VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 134)
z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 134)

22 października 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji rządu na temat zaawansowania budowy i terminu oddania do eksploatacji terminalu przeładunkowego LNG – gazoportu w Świnoujściu oraz szczegółów podpisania i realizacji umów na realizację tego przedsięwzięcia, a także umowy ramowej zawartej przez PGNiG z Katarem na dostawę gazu skroplonego".

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Dorota Pyć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szymańska** dyrektor Departamentu Ropy i Gazu Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Grażyna Kozłowska-Plewa** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Pepliński** prezes Polskiego LNG S.A., **Wojciech Kowalski** członek zarządu GAZ-SYSTEM S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Bartłomiej Korzeniewski** dyrektor Oddziału Obrotu Energią PGNiG Energia S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Witam uprzejmie rząd. Pan reprezentuje rząd, panie ministrze? Pan minister Gawlik reprezentuje rząd. Mamy zapowiedzianych dwóch ministrów, więc mam obowiązek spytać.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Postaram się sam zadośćuczynić oczekiwaniom Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji rządu na temat zaawansowania budowy i terminu oddania do eksploatacji terminalu przeładunkowego LNG – gazoportu w Świnoujściu oraz szczegółów podpisania i realizacji umów na realizację tego przedsięwzięcia, a także umowy ramowej zawartej przez PGNiG z Katarem na dostawę gazu skroplonego". Wniosek klubu wpłynął 16 lipca do pani marszałek. Zgodnie z ostatnio powtarzającą się praktyką pani marszałek skierowała wniosek do naszej Komisji celem zaopiniowania, tzn.: „Proszę o rozpatrzenie wniosku na posiedzeniu Komisji z udziałem i na podstawie informacji przedstawiciela rządu oraz rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu". To jest obligo dla naszej Komisji, w związku z tym pozwoliłem sobie zebrać państwa. Ponieważ nie ma przedstawiciela Klubu Poselskiego SLD, któremu chciałem oddać głos, żeby przedstawił wniosek… To poczekamy, proszę

państwa. Tak to bym przeczytał, ale w tej sytuacji poczekamy dwie minuty, żeby przedstawił wniosek. Tak jest ładniej i stosowniej.

W związku z tym pozwolę sobie przeczytać pismo, najwyżej jeśli ktoś przyjdzie, to weźmie udział w debacie. Nie sądzę, żeby to się miało skończyć nadmiernie szybko, ale poddam państwu temat do dyskusji. Wydaje mi się, że to, co było niezbędne zrobiliśmy, a nawet troszkę więcej, a dalej trudno byłoby czekać.

„Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej – pani Ewa Kopacz, Marszałek Sejmu RP. Na podstawie art. 173 ust. 3 Regulaminu Sejmu”… Tak? Panie pośle, czy pan zaprezentuje ten wniosek? Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Marek Niedbała (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, na podstawie art. 173 ust. 3 Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej prosi o uzupełnienie najbliższego posiedzenia Sejmu o punkt „Informacja rządu na temat zaawansowania budowy i terminu oddania do eksploatacji terminalu przeładunkowego LNG – gazoportu w Świnoujściu oraz szczegółów podpisania i realizacji umów na realizację tego przedsięwzięcia, a także umowy ramowej zawartej przez PGNiG z Katarem na dostawę gazu skroplonego”.

Uzasadnienie – powstanie terminalu LNG ma pozwolić na odbieranie skroplonego gazu ziemnego drogą morską z dowolnego miejsca na świecie, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Decyzja o budowie gazoportu zapadła w 2006 r., zaś inwestycja uznana została przez Radę Ministrów za inwestycję strategiczną dla Polski. W lipcu 2010 r. Polskie LNG, spółka zależna od GAZ-SYSTEM S.A., powołana do budowy i eksploatacji terminalu LNG w Świnoujściu zakończyła proces wyboru generalnego wykonawcy inwestycji. Podpisana została umowa z konsorcjum włoskim, francuskim i kanadyjskim na wykonanie i oddanie do użytku pod klucz do czerwca 2014 r. gazoportu. We wrześniu 2013 r. przesunięto datę oddania terminala do użytku na 30 grudnia 2014 r., pomimo, że pierwszy termin nie był przekroczony. Koszt gazoportu miał wynieść ok. 2,5 mld zł i być finansowany z czterech źródeł: wkładu własnego w formie kapitału spółki docelowo do 1 mld zł, dotacji z Unii Europejskiej w wysokości 55 mld euro, dotacji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko do 925 mln zł oraz kredytu z Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w wysokości 300 mln zł.

W drugiej połowie czerwca 2014 r. tygodnik „Wprost” opublikował nagranie rozmowy byłego wiceministra finansów, a od 2013 r. wiceprezesa PGNiG Andrzeja Parfianowicza oraz byłego wiceministra infrastruktury Sławomira Nowak w sprawie m.in. budowy gazoportu w Świnoujściu. Z rozmowy wynika wprost, że przez ostatnie lata rząd Donalda Tuska nie zadbał, żeby przywożony z Kataru i składowany w Świnoujściu gaz można było sprawnie rozprowadzać po kraju, co czyni realizowaną inwestycję bezużyteczną. W dalszej części rozmowy rozmówcy stwierdzają, mówię tu o panu Parafianowiczu: „oni (poprzednicy) podpisali takie, niekorzystne umowy, co pozwala Włochom (firmie stojącej na czele konsorcjum) bezkarnie opóźniać inwestycję”. Nie będę już dalej cytował, bo nie ma to dla nas w tej chwili znaczenia.

Chciałem zwrócić państwu uwagę, że zgodnie z decyzją Rady Ministrów osobą odpowiedzialną za realizację budowy terminalu i zawarcie kontraktu z Katarem jest Minister Skarbu Państwa. Z rozmowy obu byłych ministrów oraz danych dostępnych w domenie publicznej wynika, że konsekwencje opóźnień realizacji tego projektu mogą być dla polskiej gospodarki niezwykle kosztowne, a mimo to prawdopodobnie nikt za to nie poniesie żadnych konsekwencji, tym bardziej, że z umowy z Katarem wynika, że zawiera ona klauzulę „bierz lub płać”, która wymusza na PGNiG płacenie za zakontraktowany surowiec nawet wtedy, kiedy nie zostanie on odebrany. Należy zauważyć, że według doniesień medialnych Polska ma rocznie sprowadzać z Kataru 1 mln ton skroplonego gazu ziemnego, poczynając od 2014 r. przez 20 lat, czyli łącznie ok. 1,5 mld m^3, a także to, iż gaz ten ma być bardzo drogi. Gaz LNG z Kataru, nie dość, że drogi, to ze względu na skład nie nadaje się do produkcji chemicznej. Polskim firmom azotowym bardziej odpowiadałby gaz o gorszych właściwościach energetycznych, stąd zachodzi pytanie, dlaczego gaz kupujemy w Katarze. Do tego należy dodać brak sieci rozprowadzającej gaz ze Świnoujścia w głąb kraju, w grę wchodzą więc olbrzymie pieniądze oraz możliwe olbrzymie

straty. Roczna wartość kontraktu to 550 mln dolarów. Zważywszy, że według rozmówców gazoport może być oddany dopiero w 2017 r., czyli z dwuletnim opóźnieniem, w związku z tym wnosimy o udzielenie informacji rządu w powyższej sprawie na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Proszę państwa, wpłynęło też pismo Ministra Skarbu Państwa podpisane przez pana ministra Gawlika, ale może oddam panu głos, panie ministrze, ustosunkuje się pan do wniosku. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z zaprezentowanym wnioskiem o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji rządu na temat zaawansowania budowy i terminu oddania do eksploatacji terminalu przeładunkowego LNG – gazoportu w Świnoujściu oraz szczegółów podpisania i realizacji umów na realizację tego przedsięwzięcia, a także umowy ramowej zawartej przez PGNiG z Katarem na dostawę gazu skroplonego" Minister Skarbu Państwa rekomenduje negatywne zaopiniowanie przedmiotowego wniosku. Uważamy, że Wysoka Izba i państwo posłowie otrzymywali pełną informację, jeżeli chodzi o przedmiotowy projekt. Nikt nigdy w osobie Ministra Skarbu Państwa nie uchylał się od przedstawienia informacji. Chcę powiedzieć, że od października 2013 r. do października 2014 r. miało miejsce 18 zdarzeń, w tym 14 interpelacji, w których podniesiona była sprawa budowy gazoportu w Świnoujściu. Chcę także dodać, że w lipcu br. odbyła się wizytacja Komisji Skarbu Państwa na budowie terminalu w Świnoujściu. Do udziału w posiedzeniu wyjazdowym Komisji zaproszeni zostali również posłowie Komisji Gospodarki, zatem istniała ze strony Ministra Skarbu Państwa pełna wola przedstawienia wszystkich informacji, jeżeli chodzi o przedmiotowy projekt.

Chcę dodać także, że wspomniana w wystąpieniu tzw. umowa katarska na dostawę gazu była badana przez Najwyższą Izbę Kontroli, chyba w lipcu, mogę mylić miesiąc, ale w 2012 r. NIK pozytywnie oceniła działania Ministra Skarbu Państwa w przedmiocie zawarcia umowy katarskiej. W stosunku do podniesionej wątpliwości, czy w ogóle umowa na dostawę skroplonego gazu do terminalu była potrzebna czy nie chcę zauważyć, że w zasadzie nie byłoby sensu podejmować przedsięwzięcia w postaci budowy gazoportu, gdyby takie dostawy gazu nie były do niego zapewnione. Normalnie w każdym przypadku, gdy ktoś podejmuje starania budowania takiej inwestycji, podejmuje takie działanie. Zatem nie widzimy tutaj żadnych zasadniczych zdarzeń, które uzasadniałaby pozytywne rozpatrzenie przedmiotowego wniosku. Chcę dodać, że terminal jest na ukończeniu. Jeżeli chodzi o wszelkie informacje na temat stopnia zaawansowania projektu, to bierze udział w posiedzeniu również pan Tomasz Pepliński, prezes Polskiego LNG i jeżeli uznacie państwo za stosowne, że konieczne są bardziej szczegółowe informacje co do stanu zaawansowania projektu, to jest w stanie państwu tych informacji udzielić. Myślę, że będą one z jego ust najbardziej wiarygodne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, panie pośle. Proszę o zgłaszanie się, szanowni państwo.

Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie podzielam tutaj opinii MSP, jak również pana ministra. Wydaję mi się, że dla uspokojenia posłów i opinii publicznej co do tego, że inwestycja jest realizowana w miarę w terminie i nie ma tutaj zagrożeń, przede wszystkim w kontekście dostarczania gazu z Kataru, taka informacja powinna paść na forum Sejmu i jest w chwili jak najbardziej na czasie i pożądana. Otóż zdarzenia, o których pan mówi, panie ministrze, że odpowiadaliście państwo na 14 interpelacji dotyczących gazoportu, to nie są żadne zdarzenia, które mają jakiś wymierny efekt. W związku z tym, że jest to inwestycja w chwili obecnej strategiczna, bardzo kosztowna, która pochłonie ok. 2,5 mld zł, więc istnieje dość duże zagrożenie. Oczywiście są też wszystkie informacje, które napływały z różnych źródeł co do opóźnień i wręcz zagrożenia jeżeli chodzi o odbiór i powinny być przedmiotem obrad Sejmu i powinny zostać wyjaśnione. Jak pan

powiedział, jeżeli nie ma żadnych zagrożeń i jeżeli państwo chcielibyście uspokoić Komisję Gospodarki, to dobrze by było, aby nastąpiło to na forum Sejmu, żeby uspokoić opinię publiczną. W związku z tym podtrzymuję wniosek kolegi o przedłożenie informacji na najbliższym posiedzeniu plenarnym Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz pan poseł Naimski, potem pan poseł Kasprzak.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, myślę, że dyskusja w sprawie formalnej, czy informacja rządu ma być przedstawiona na forum Sejmu czy nie, jest po prostu zupełnie niepotrzebna. To jest tak, panie ministrze, jak rozumiem, że nie będzie to uszczerbkiem w pracy MSP, jeżeli taka informacja byłaby przedstawiona Wysokiej Izbie. Jak mówię, dyskusja jest rzeczywiście niepotrzebna i uważam, że taka informacja, jeżeli jest na nią zapotrzebowanie, po prostu powinna być udzielona. To jest oczywiste.

Natomiast cała rzecz merytorycznie jest rzeczywiście skomplikowana, ponieważ jeżeli iść od tyłu, że tak powiem, od najnowszych zdarzeń, to: 21 października mamy list intencyjny Polskich LNG i PGNiG w sprawie rozbudowy terminala w Świnoujściu; 29 września 2014 r. Katar sprzedał kontrakt do Banku Merrill Lynch – ze znakiem zapytania (to jest pytanie); 25 lipca 2014 r. Saipem zgłasza żądanie zwiększenia kontraktu, premier Donald Tusk uspokaja; 11 lipca wicepremier, minister gospodarki Janusz Piechociński powołuje Dariusza Bogdana na wiceprezesa, żeby miał nadzór nad ostatnią fazą odbioru gazoportu; 16 czerwca według ujawnionej rozmowy pana Parafianowicza z panem Nowakiem itd. Mógłbym to tak naprawdę cytować od 2009 r. – to jest kalendarium budowy gazoportu. Otóż to kalendarium jest ze wszech miar niepokojące.

To jest tego rodzaju inwestycja i z taką sytuacją mamy do czynienia, że w klubie Prawo i Sprawiedliwość przedyskutowaliśmy problem i występujemy do przewodniczącego Komisji Gospodarki z wnioskiem, powołując się na art. 165 Regulaminu Sejmu RP o powołanie podkomisji stałej ds. monitorowania budowy terminala LNG w Świnoujściu. Takie pismo złożę za chwilę panu przewodniczącemu i że tak powiem niezależnie od informacji, o której dzisiaj dyskutujemy w sensie formalnym, stoi wniosek PiS o powołanie stałej podkomisji, żebyśmy mieli miejsce, gdzie możemy badać tę sprawę czy uzyskiwać informacje bez zbędnej mitręgi formalnej i gdzie będą posłowie, którzy się tymi sprawami zajmują na bieżąco ze wszystkich klubów i będzie można merytorycznie rozważać problem.

Dlatego, że problem oczywiście jest, bo zapewnienia ze strony inwestora, że jest dziewięćdziesiąt parę procent wykonanej inwestycji, podczas gdy automatyka procesowa po prostu nie jest zamontowana, a nie wiadomo jak rozwiązać negocjacje, w które wchodzi Saipem z wykonawcą, to jest po prostu bardzo niepokojące i rzeczywiście wymaga tego, by zarówno Sejm, jak i opinia publiczna była w tej sprawie informowane. To jest kwestia bezpieczeństwa, nie tylko energetycznego, ale po prostu naszego państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę bardzo pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, jako że prosił pan o pytania, chciałbym zadać dość ogólne pytanie, bo cały spór dotyczy terminu ukończenia inwestycji, jak również kosztów, czy one są duże czy małe. Chciałbym więc zapytać jak to się ma do podobnych inwestycji w Europie, w świecie? To na pewno nie jest jedyna inwestycja, która prowadzona jest w tej chwili na świecie. Jak przebiegają terminy, ile to trwa? Żebyśmy mieli jakieś wyobrażenie, czy u nas rzeczywiście jest tak tragicznie długo, czy przekroczyliśmy już wszelkie normy. Drugie moje pytanie – jak dzisiejsze państwa wyliczenia poniesionych kosztów mają się do planowanych w studium wykonalności? Jaki wtedy zakładano koszt inwestycji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę pana posła Cedzyńskiego.

Poseł Jan Cedzyński (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, od początku trwania tej kadencji Sejmu wielokrotnie otrzymywałem niepokojące informacje dotyczące właśnie przebiegu realizacji inwestycji gazoportu. Dzieliłem się tymi informacjami zarówno z poprzednim panem ministrem Budzanowskim, jak i z obecnym panem Karpińskim. Niestety zarówno pan minister Karpiński, jak i pan minister Budzanowski dość lekceważąco pochodzili do tych informacji twierdząc, iż nadzór nie wykazuje istotnych nieprawidłowości przy tej budowie. Dziś wiemy, panie ministrze, że ci dwaj panowie, tzn. panowie ministrowie, mijali się z prawdą w sposób istotny. Konsekwencją waszej lekceważącej postawy jest dziś brak zapewnienia należytego bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz narażenie na szkodę jednej z kluczowych spółek, jaką jest PGNiG. Klub SLD pyta zatem, kto imiennie w MSP odpowiada za nadzór nad inwestycją w Świnoujściu i jakie wobec tej osoby zostały wyciągnięte konsekwencje?

Następna rzecz, czy kontrakt jaki podpisało PGNiG pozwalał stronie katarskiej na scedowanie go na bank inwestycyjny oraz jakie są konsekwencje tej cesji dla polskiej spółki? Jeszcze jedna rzecz – proszę o informację, czy PGNiG planuje ewentualnie jakieś czynności prawne w celu podważenia czynności pomiędzy stroną katarską a bankiem inwestycyjnym w zakresie dokonanej cesji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu. Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, była tu złożona pewna oferta poszerzenia wstępnej informacji, jaką udzielił nam pan minister. Prosiłbym, żebyśmy może skorzystali z tej oferty i chociaż w skrócie dowiedzieli się o terminie, o którym ostatnio słyszeliśmy, mianowicie maj 2015 r. Od czego on zależy, co jeszcze zostało do zrobienia, jaka jest szansa, że ten termin będzie tym razem dotrzymany?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Zaraz oczywiście udzielę głosu panu ministrowi, natomiast o zakresie wypowiedzi decyduje tylko sam pan minister. Proszę państwa, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać w tej chwili głos? Tak, pan przewodniczący Gadowski, proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałem zwrócić uwagę, że wniosek, który SLD złożyło, był 16 lipca 2014 r. Później było posiedzenie wyjazdowe właściwie dwóch komisji, bo wcześniej też obradowaliśmy nad tym terminem i planami inwestycyjnymi. Pamiętam, pan minister Iwiński też zadawał wtedy pytania, prosił o dodatkowe dokumenty, które miały poszerzyć wiedzę na temat harmonogramu prac i myślę, że nasza Komisja w całości zapoznała się z programem realizacji tego zadania, a zwieńczeniem całości informacji, które wtedy otrzymaliśmy był wspólny wyjazd organizowany przez dwie komisje: Komisję Skarbu Państwa i Komisję Gospodarki. Nie wiem, czy akurat koledzy z SLD byli na wszystkich posiedzeniach i nie pora na to, żebym ten temat tutaj otwierał. Jeśli nie są doinformowani, to wydaję mi się, że pan minister przedstawi jeszcze kilka ostatecznych informacji w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo. Czy jeszcze ktoś? Uzupełnię tylko, panie przewodniczący, że to nie było wspólne posiedzenie Komisji. To było posiedzenie Komisji Skarbu Państwa z zaproszeniem dla posłów Komisji, skądinąd jak w każdym posiedzeniu brać udział mogą wszyscy posłowie, ale to nie zmienia merytorycznej istoty tego, co pan powiedział. Panie ministrze, proszę uprzejmie o zabranie głosu, o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę może od próby ustosunkowania się do wypowiedzi pana posła Naimskiego, który zadał parę pytań. Na pewno prawdą jest to, co stało się wczoraj, że Saipem wystąpił z pewnymi roszczeniami w stosunku do Polskiego LNG. Do pozostałych kwestii trudno mi się odnosić. Na pewno nieprawdziwa jest

informacja, że doszło do zmiany kontraktora, który miałby dostarczać gaz, tu mam przekonanie. Jeżeli chodzi o kwestię rozmów, nie chcę się tutaj absolutnie odnosić, bo nie chciałbym żebyśmy dyskutowali również o tym, co gdzieś zostało w taki czy inny sposób opublikowane, ale potwierdza to również, jak wiele emocji towarzyszy tej inwestycji.

Proszę zważyć, ponieważ prawdą jest, że Saipem zgłosił roszczenia, to trwają renegocjacje. Jesteśmy w procesie renegocjacji i aktywność jest bardzo duża. Ostatnie spotkanie zarządów odbyło się raptem dwa dni temu, 20-tego w poniedziałek. Kolejne są przewidywane, nie chciałbym tutaj absolutnie mówić o terminach. Dyskutowanie dzisiaj w tak istotnej sytuacji jest bardzo trudne. Proszę zważyć, bo są to również doniesienia prasowe i absolutnie nie chcę tych zdarzeń łączyć, broń Panie Boże, żeby tak nie zostało to potraktowane, że np. pewni inwestorzy są zainteresowani Saipem i jest on do sprzedania, że toczą się również jakieś negocjacje. Nie wiem, czy to jest przypadek czy próba oddziaływania, aby zadbać o to, żeby moment w którym inwestycja zostanie oddana do użytku był jak najbardziej odległy.

Z tego powodu, nawiązując do pierwszego mówcy, uważamy, że próba szerokiego dzisiaj dyskutowania o szczegółach w sytuacji, gdy jesteśmy przy końcu procesu jest próbą odwrócenia problemu, który wszystkich nas drąży, żeby jak najwcześniej to zakończyć. Pan prezes powie o tym, jakie są przymiarki i technicznie gaz będzie mógł być odbierany w 2015 r. chyba, że wydarzy się jakiś kataklizm, ale inwestycja jest tak zbudowana, że raczej takie zdarzenia nie będą mieć miejsca, czyli w 2015 r. będziemy mogli odbierać gaz. Trwają również negocjacje, bo rok *shipping*'owy kończy się chyba do końca listopada, żeby ustalić na przyszły rok terminy zawinięć tankowców, które miałyby dostarczyć gaz w ramach kontraktu katarskiego do Świnoujścia, czyli również jest to w naszym przekonaniu okoliczność i czas nienajlepszy do dyskutowania o tym, jak i co się dzieje na budowie. Pan prezes powie zresztą, jaki jest stopień zaawansowania. Myślę, że jednych to uspokoi, innych zaniepokoi z różnych powodów.

Na pytanie pana posła Kasprzaka, jeżeli chodzi o stopień realizacji takich inwestycji, to chcę powiedzieć, że połowa wszystkich wybudowanych terminali lądowych LNG w Europie zanotowała znaczące odchylenie od pierwotnego harmonogramu. Np. terminal francuski – było to odchylenie od harmonogramu o 36 miesięcy, terminal Livorno we Włoszech – było to odchylenie o 27 miesięcy, terminal Dragon w Wielkiej Brytanii – było to odchylenie o 18 miesięcy i inny terminal brytyjski – było to odchylenie o 15 miesięcy. Jeszcze, i myślę, że to jest istotna uwaga, co zaobserwowaliśmy pracując nad próbą finalizacja terminalu, że rozpoczynając go nie mieliśmy pewnie do końca wszystkich wymagań prawnych, jakie co do poszczególnych instalacji technicznych musiał spełniać terminal i na tym tle pojawiły się również dość istotne wątpliwości, które w końcowym efekcie wpłynęły także na to, że termin oddania terminalu do użytku nieco się oddalił. Na pewno pojawiły się też problemy w związku z tym, że jest to pierwsza tak duża inwestycja na terenie Rzeczpospolitej i z pewnością o wiele łatwiej prowadzić będzie inwestycję w kolejny zbiornik, który mam nadzieję budowany będzie w ramach podpisanego wczoraj porozumienia, zważywszy, że będziemy mieli już w tym zakresie stosowne kompetencje.

Chcę również uspokoić, że termin oddania terminalu do użytku w żadnym razie nie wpływa na bezpieczeństwo energetyczne i zabezpieczenie dostawy gazu w Polsce. Wypowiedzi pana premiera w związku z tą okolicznością jedynie to potwierdzały. Oczywiście nie chcę tu dzisiaj dyskutować na temat sentymentu PGNiG itd., kiedy gaz powinien być i co byłoby najlepsze dla tego dystrybutora. Chcę zapewnić, że bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju nie jest w związku z opóźnieniem w realizacji projektu w żadnym razie zagrożone. Nie ma również, wedle ocen na chwilę obecną, zagrożenia dla interesów ekonomicznych PGNiG w związku z zawartym kontraktem. Jednak w kwestii szczegółów również trudno tutaj mówić, bo negocjacje ze stroną katarską, jeżeli chodzi o dostawy Q-flex'ów i dostawy gazu skroplonego na schłodzenie i rozruch terminalu jeszcze nie zostały zakończone, czyli jesteśmy w fazie kontraktowej, negocjacyjnej. Na ten moment nie ma żadnego niebezpieczeństwa, również jeżeli chodzi o interesy ekonomiczne obu spółek.

Chcemy i nie ma tutaj powodów, żeby tego typu informacje związane z realizowaną inwestycją nie były przekazywane Komisji, bo nie ma niczego do ukrycia. Stało, jak się stało, zakładany termin był nieco inny, inwestycja nie została zrealizowana w terminie, to każdy dostrzega, że tak się akurat działo. Czy były to tylko powody natury zależnej od ludzi, którzy to realizowali? Pewnie nie. Przecież po drodze stało się wiele, była wspomniana zmiana prawa, były upadki firm zaangażowanych bezpośrednio na budowie. Oczywiście, czy pewne rzeczy można było przewidzieć? Może tak, może nie, ale te akurat zdarzenia miały miejsce i miały one bezpośrednio wpływ na to, że mamy akurat do czynienia z opóźnieniem w realizacji projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Jeżeli pan przewodniczący by pozwolił, to jeszcze pan prezes krótko o infrastrukturze.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, chociaż trudno się, panie ministrze, uchronić przed takimi konstatacjami. Żaden rząd oczywiście nie powie, że istnieje zagrożenie bezpieczeństwa czy interesów ekonomicznych. Musiałby być zupełnie nieodpowiedzialny, chociaż mamy u siebie różne doświadczenia, jeśli o to idzie. Musiałby mieć, a o tym też pewnie nie należy mówić, jakiś plan B na wypadek, gdyby coś takiego się zdarzyło. Mieliśmy w Polsce w ciągu ostatnich lat tego typu doświadczenia, że o różnych sprawach dotyczących bezpieczeństwa w różnych aspektach nas zapewniano i okazuje się, że to wszystko się waliło. Fakty są następujące, na początku co najmniej dwa lata opóźniano i oczywiście zawsze można mówić, że były jakieś powody. Po to się płaci, panie ministrze, różnego rodzaju firmom konsultingowym, żeby wyjaśniały także powody. Chwilkę, udostępnię panu. Tak niewątpliwie jest. Zawsze, panie ministrze, można się doszukiwać związków pomiędzy jednym zdarzeniem gospodarczym a drugim. Pan mówi, że są pewnie siły, którym zależy, żeby Saipem kupić taniej lub drożej. Te rzeczy są tak niewymierne, że dosyć trudno powiedzieć, można równie dobrze bronić jednej, jak i drugiej tezy. Natomiast w żaden sposób nie da się uzasadnić czy bronić wyboru Saipem, ani wyboru PBG. Twierdzenie, że nie można było dwa lata temu przewidzieć, że PBG jest w trudnej sytuacji do mnie w żaden sposób nie przemawia, szczególnie jeśli jest to tak ważna inwestycja, a przynajmniej rząd deklaruje, że jako tak ważną ją traktował. W żaden sposób tego typu historii nie można przyjąć do wiadomości, jeśli się chce poważnie dyskutować i tyle. Pan prezes Pepliński chciał zabrać głos, tak? Proszę uprzejmie.

Prezesa Polskiego LNG S.A. Tomasza Pepliński:

Jeżeli chodzi o realizację terminalu LNG, on jest faktycznie zaawansowany w 94%. Jest to zakres, który obejmuje projektowanie, dostawy, wykonawstwo łącznie z odbiorami, jak i zakupy. W ramach tych wszystkich elementów, segmentów mamy w tym momencie ponad 99% zaawansowania projektowania, zakupów i dostaw. Pozostał nam jeden najważniejszy element, czyli dokończenie etapu budowy, jak również sprawy związane z rozruchem instalacji. W zakresie realizacji tak skomplikowanego projektu, jakim jest budowa terminalu, gdzie jest bardzo wiele obiektów, jest bardzo wiele elementów instalacji, które trzeba ze sobą łączyć, jest to bardzo skomplikowana sprawa w zakresie podpisania umowy, która została sfinalizowana 15 lipca 2010 r.

Pojawiły się rzeczywiście pewne zdarzenia na przełomie 2011-2012 r., które spowodowały, że znaczna część polskich firm budowlanych miała wówczas kłopoty finansowe i część popadła w tarapaty i upadłość. Ma tutaj na myśli Hydrobudowę czy PBG. Spowodowało to pewne sytuacje, które spowolniły realizację projektu, m.in. to, że w okresie 2012 r. na budowie terminalu było ok. 300 osób. Był to też okres letni, gdzie prawdę mówiąc należało oczekiwać, że będzie tych osób znacznie więcej. W tym momencie, jeżeli chodzi o realizację projektu, mamy na terminalu ponad 1500 osób, które dzień w dzień wykonują różne prace.

W zakresie wykonania głównych elementów czy obiektów naszej instalacji mamy duże zbiorniki po 160 tys. m^3, które zostały wykonane, są po próbie hydrostatycznej,

jest wykonywana izolacja, są zamykane otwory technologiczne. Zaawansowanie izolacji, jeżeli chodzi o dach to 90%, jeżeli chodzi o ściany jest 80% i te prace biegną. Jeżeli chodzi o dokończenie elementów związanych z terminalem, do wykonania po izolacji z wełny jest osuszanie zbiornika i przestrzeni między płaszczem stalowym a betonowym. Następne będzie zasypywanie perlitem, które nastąpi w połowie listopada.

W zakresie innych urządzeń, które są istotne, np. kompresorownia BOG, mamy już zrobione testy, gdzie sprawdzone są silniki kompresorów i po kolei będą realizowane poszczególne dalsze testy sprawdzające, podłączane są w zakresie kompresorów sterowniki PLC, które sprawdzają pracę tych urządzeń. Mamy zakończoną realizację SCV, czyli urządzeń, które będą prowadzić faktyczną regazyfikację skroplonego gazu. Jeżeli chodzi o kompletację mechaniczną i wykonywanie rurociągów jest ona zakończona, poza elementami związanymi ze złotymi spawami, które będzie można wykonać dopiero wtedy, kiedy wykonane będą próby poszczególnych pakietów rurociągów. Jeżeli chodzi o realizację prób ciśnieniowych na rurociągach, mamy zrobione ponad połowę, przy czym trzeba też zauważyć, że tylko do niewielkiej części prób hydrostatycznych używana jest woda, bo znaczna część jest pneumatyczna, gdzie używane jest powietrze.

W zakresie związanym z automatyką, tj. po oddaniu rurociągu i po wykonaniu prób hydrostatycznych następuje etap, kiedy można podłączać urządzenia wykonawcze, jak również można kończyć w miejscach, gdzie były wykonywane spoiny i izolacje i to też jest systematycznie realizowane. Faktycznie biorąc pod uwagę zakres prac, jaki jest do wykonania np. w branży mechanicznej, to mamy ok. 6 tys. calostyków do zrobienia, z tego połowa są to calostyki złote, które są wykonywane na samym końcu, w momencie kiedy całe instalacje, pakiety zostaną poddane próbie ciśnieniowej.

W tym zakresie, jeżeli chodzi o naszą spółkę, przygotowujemy również naszą kadrę, mamy w tym momencie rekrutację zaawansowaną w 90%, brakuje nam dosłownie 4 osób. Mamy określony plan szkoleń, gdzie zakładane są szkolenia w zakresie potrzebnym dla obsługi terminala, jak również realizowane będą szkolenia przez konsorcjum na czele z włoską firmą Saipem. Szkolenia będą się odbywać m.in. na czynnym włoskim terminalu, gdzie w ramach szkoleń ci ludzie będą przechodzić również procedurę związaną z wpłynięciem metanowca i odbiorem gazu. Także w całym tym obszarze, tak prawdę mówiąc nasza spółka potrafi tym zarządzać i prowadzimy projekt tak, żeby można było go zrealizować w jak najszybszym możliwym czasie i terminie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy jest jeszcze chęć zabrania głosu? Proszę bardzo, panie pośle Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Mam jedną uwagę, panie przewodniczący, panie prezesie. Wie pan, to co pan nam tutaj opowiada, to jest oczywistość i byłoby dziwne, gdyby spółka tego nie robiła. Jak rozumiem spółka wykonuje swoje zadania w tym zakresie, jak pan to mówi, tylko, że niestety ciągle mamy w perspektywie, że termin oddania całości nam się oddala. W związku z tym tu jest pies pogrzebany i to jest istota rzeczy. My nie pytamy o to, co spółka robi, bo powinna robić i wykonuje, tylko o to, czego nie robi i dlaczego, bo tego chcielibyśmy się dowiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy na tak postawione pytanie? Proszę bardzo.

Prezesa Polskiego LNG S.A. Tomasza Pepliński:

Nasza spółka stara się zarządzać całością projektu w taki sposób, żeby najważniejszy element, jakim jest solidne wybudowanie na najwyższym poziomie jakościowym było zrealizowane z uwagi na to, że terminal ma służyć Polsce co najmniej 50 lat. Dla nas najważniejszym elementem jest przestrzeganie norm jakościowych, szczegółowe dokonywanie odbioru wykonanych prac po to, żebyśmy nie mieli problemu w przyszłych latach, kiedy nastąpi eksploatacja terminalu, a budujemy go, jak już wspomniałem na bardzo długie lata.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Pan minister, proszę bardzo. Nie, pan minister Gawlik.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Chciałem powiedzieć tyle, nawiązując raczej do wypowiedzi pana przewodniczącego w którymś momencie. Terminal budujemy od 2006 r. Myślę, że dobrze by było, żeby cierpliwości starczyło nam wszystkim na jeszcze te 6-9 miesięcy. Wtedy podejdźmy i oceńmy wszystkie ruchy, wszystkie zdarzenia, które miały po drodze miejsce po to, żeby oceniać bliźniego. Dzisiaj jest tak, że zaszły pewne zdarzenia na zakładanej ścieżce, że miało to być szybciej. Dla jednych ktoś to powinien przewidzieć, dla innych przekroczyło to jego możliwości i nie przewidział. Zaczekajmy jeszcze tę chwilę, nie tak długo naprawdę, jesteśmy już blisko finału. Są pewne problemy, które trzeba jeszcze pokonać i będziemy mieli okazję wszyscy świętować i rozliczyć się z tego, co każdy zrobił w tym projekcie. Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Naimski (PiS):
To jest pytanie „ile?", panie ministrze. Ile jeszcze mamy czekać?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Dziękuję. Pan poseł Święcicki, proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Panie przewodniczący, chciałem tylko podzielić się pewną refleksją. Mianowicie obserwowałem niejedne duże budowy w Europie, czy to metra, czy lotniska, czy szybkich kolei, była tutaj dzisiaj mowa o innych terminalach i rzadko która kończy się w terminie zakładanym kiedyś na początku. Zakłada się, że wszystko pójdzie dobrze, a gdzieś się coś zacina. Albo zacina się techniczne, albo jakieś protesty, albo sprawy prawne, albo nieprzewidziane zdarzenia. Także naprawdę wykonanie dużego projektu europejskiego w terminie to jest raczej wyjątek niż reguła.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Dziękuję. Proszę, panie pośle.

Poseł Marek Niedbała (SLD):
Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem zadać pytanie panu ministrowi, bo tak szczerze mówiąc słyszę tutaj, że wszystko idzie dobrze, oczywiście są pewnego rodzaju opóźnienia, ale one są uzasadnione. Natomiast cały czas gdzieś w głowie rozbrzmiewa mi pytanie, skąd taki upór z państwa strony, żeby tej informacji nie przedstawić na forum Sejmu? Po prostu tego nie rozumiem. Jeżeli nie ma żadnych podstaw do tego, żebyście coś państwo ukrywali, to dlaczego tego nie chcecie przedstawić? Przecież tu chodzi o zwykłą informację, która nam wszystkim się należy. To nie są ani pieniądze spółki, ani jakieś prywatne, tylko nasze wspólne. Reprezentujemy wszystkich podatników, którzy się na tę inwestycję składają. Uważam, że takie prawo nam się należy. Jeżeli państwo nie macie nic do ukrycia, to bardzo prosimy o przedstawienie tego na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:
Odnosząc się do pana wypowiedzi, jeżeli pan pozwoli powtórzę tylko to, o czym mówimy. Jesteśmy w fazie renegocjacji, gdzie strony nawzajem wymieniają się pewnymi informacjami po to, żeby uzyskać jak najbardziej korzystne dla siebie rozwiązania. Na pewno dyskutujemy też kwestię terminu, bo padło pytanie „kiedy?". Skończą się negocjacje, wtedy termin zostanie precyzyjnie określony. Strony różnie się zachowują. Kolejną kwestią będą oczekiwania, co tu pan poseł Naimski powiedział, też co do pieniędzy i wszystko musi być tutaj zbilansowane po to, żeby jak najbardziej dla siebie, dla polskiego podatnika osiągnąć korzystne rozwiązania, bo za to odpowiadamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos? Panie przewodniczący, pan pozwoli, że ja będę prowadził, dobrze? Szanowni państwo, ponieważ nikt więcej nie chce zabrać głosu, więc dyskusja jest zakończona. W takim razie poddam pod głosowanie wniosek, zgodnie z pismem jeszcze pana marszałka Grabarczyka, który brzmi: czy Komisja widzi potrzebę przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu? Kto z państwa jest za tym, aby w sprawie terminalu LNG przeprowadzono debatę na posiedzeniu Sejmu, proszę o podniesienie ręki. (10) Dziękuję. Kto jest przeciw? (14) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję.

Opinia jest negatywna.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie. Dziękuję.